

Joanna Joachimiak-Prażanowska

Odpowiedź na artykuł polemiczny Jana
Wawrzyńczyka *Z notatnika leksykografa*
O ryzykownym 'nigdzie' ▼

„Nigdy nie mów nigdy” głosi popularne powiedzenie. Należałoby je rozciągnąć na wszelkie przeczące przysłowki zaimkowe, bo słusznie doradza daleko posuniętą ostrożność w posługiwaniu się nimi, jako że – jak to ujął J. Wawrzyńczyk¹ – są one „dotkliwie jednoznaczne”.

A jednak! A jednak te krótkie słówka wcale nie muszą być jednoznaczne. Znam osobę, która często się skarży: *Nigdy nie wiem, która jest godzina*. Czy mam rozumieć, że w ogóle jeszcze się nie zdarzyło, by wiedziała, która jest godzina? A jak np. włącza rano radio i słyszy: *Minęła siódma.*, to też nie wie?

W tytule mojego artykułu znalazło się takie właśnie nie „dotkliwie jednoznaczne” *nigdzie*, por. *Leksyka osobliwa, nigdzie – poza „Kurierem Wileńskim” – nienotowana*. Co się pod nim kryje, wyjaśniam we wprowadzeniu do części materiałowej artykułu:

„Jest to leksyka niezarejestrowana w żadnym z polskich słowników definicyjnych (SL, SWil, SWar, SJPDOR)², nieobecna też w słownikach

¹ Z Panem Profesorem Janem Wawrzyńczykiem zetknęłam się po raz pierwszy w roku 1996, kiedy to mnie, początkującemu językoznawcy, pomógł wydać drukiem pierwszą pracę (Joachimiak 1996), za co przy tej okazji jeszcze raz serdecznie dziękuję. Po kilkunastu latach spotkaliśmy się ponownie, tym razem na łamach czasopisma „Linguistica Bidgostiana”, za sprawą słowa *nigdzie*, które doprowadziło do polemiki między znanym i cenionym lingwistą, leksykografem a mną, badaczką polszczyzny północnokresowej. Jest to dla mnie bardzo miłe i ciekawe przeżycie, jak również nowe doświadczenie. Jestem i będę bardzo wdzięczna Panu Profesorowi za istotne uwagi krytyczne oraz cenne wskazówki.

² Wykaz skrótów znajduje się na końcu artykułu.

przekładowych i innych źródłach leksykograficznych. Nie odzwierciedlają jej poradniki językowe z II połowy XIX i początków XX wieku (por. Walicki 1879; Szczerbowicz-Wieczór 1881; Czarkowski 1909; Łętowski 1915; Krasnowolski 1919; Kryński 1920; Szwed 1931; Sawaniewska-Mochowa 1990; Kurzowa 1993). Brakuje jej też w obszernych monografiach traktujących o powojennej polszczyźnie północnokresowej (Mędelska 1993, 1999, 2000, 2001; Masojć 2001)” (Joachimiak-Prażanowska 2006: 100-101).

Czyż mogłam całą tę informację podać w tytule? Wyrezyło mnie pojemne słówko *nigdzie*. W tytule może ono być mylące³, ale w samym tekście jego zakres został przecież starannie zawężony.

Jak w tekście polemicznym pisze J. Wawrzyńczyk⁴,

„Słowniki definicyjne, od «Lindego» do «Dubisza» – zwyczajowo wykorzystywane przez badaczki i badaczy leksyki polskiej, także leksyki kresowej – nie są dokumentacyjnie w pełni wiarygodne”.

To oczywiście prawda, ja jednakże nie wypowiadam się na ten temat, twierdząc tylko, że te właśnie źródła blisko 30 jednostek napotkanych w „Kurierze Wileńskim” nie notują. I – niezależnie od wiarygodności czy niewiarygodności wymienionych słowników – moim zdaniem ten fakt coś znaczy. Niemniej, przygotowując w roku 2005 swój artykuł do druku, nie mogłam skorzystać z rady J. Wawrzyńczyka, by „traktować dokumentację tych słowników jedynie jako pomocniczą, a nie główną, ze względu na znaczący udział przypadku w budowaniu ich siatki haseł”, ponieważ Pan Profesor zawarł ją w pracach wydanych 5 lat po ukazaniu się mojego tekstu (Wawrzyńczyk 2009: 2010).

Co do tego, że

„Niemal zupełnie nie zwraca się uwagi na słowniki ortograficzne, stosunkowo rzadko przegląda się słowniki wyrazów obcych, mimo że rejestrują one dane leksykalne nie mniej obficie niż słowniki podstawowe, mimo że ich dokumentacja jest równie wartościowa, i pod względem kwantytatywnym, i pod względem datacyjnym”,

to oczywiście także uważam, iż są to źródła bardzo cenne, jednakże moje doświadczenie jako badaczki polszczyzny północnokresowej każe traktować je nieco inaczej, bo nie są uniwersalne, nie spełniają moich – szczególnych przecież – oczekiwań. Słowniki wyrazów obcych notują zaledwie

³ Choć czy naprawdę czytelnicy mogli zrozumieć je „dotkliwie jednoznacznie”?

⁴ Wskazuje zresztą na to od dłuższego czasu.

częstkę słownictwa charakterystycznego dla Kresów, a mianowicie wyrazy obcego pochodzenia używane na polskim terytorium etnicznym. Tymczasem w polszczyźnie kresowej występuje duża liczba pożyczek (w tym dawnych, dobrze zakorzenionych, niedoraźnych) z języków wschodniosłowiańskich oraz z litewskiego, polszczyźnie etnicznej nieznanymi, więc przez słowniki wyrazów obcych pomijanych. Z kolei słowniki ortograficzne nie podają znaczeń rejestrowanych wyrazów, co w badaniach polszczyzny kresowej, wobec charakterystycznych dla niej licznych kalk semantycznych, jest dużym mankamentem, nie włączają też frazematyki, która również bywa w polszczyźnie kresowej specyficzna.

Biblioteki cyfrowe są dziś niewątpliwie najlepszym źródłem do badania słownictwa. Niedawno sama zaczęłam wykorzystywać dane zdigitalizowanych gazet codziennych⁵. Popularyzujące je prace P. Wierzchonia (2008; 2008a; 2008b; 2008c) nie były jednak znane w 2005 r., kiedy to przygotowywałam swój artykuł do druku. Wówczas niemożliwe było błyskawiczne odszukanie jednostki słownikowej w tak mało znanych źródłach, jak np. gazeta „Ziemia Radomska” (nr 179, rocznik IV, 1931 r.) czy też „Orędownik Powiatu Szubińskiego” (nr 34, rocznik 15, 1934 r.), na które dziś powołuje się J. Wawrzyńczyk.

Przejdę teraz do szczegółowych komentarzy polemicznych zawartych w tekście J. Wawrzyńczyka.

Bałaajkowy:

„należy do tej kategorii derywatów, których struktura (bardzo przeciętna typowa) pozwala przypuszczać, że nie może on być, geograficznie, wyłącznie wileński”.

Otóż w żadnym miejscu swojego artykułu nie napisałam, że osobliwa leksyka napotkana w „Kurierze Wileńskim” jest wyłącznie wileńska! Por. w tym kontekście zwłaszcza ostatnie zdanie mojego *Podsumowania*:

„Wskazana leksyka uzupełnia istniejące wykazy polskich zasobów słownikowych, które są skromne i niepełne właśnie w części dotyczącej dwudziestolecia międzywojennego”. (Joachim-Prażanowska 2006: 103).

Słownictwo używane na kresach północno-wschodnich jest w swym zasadniczym trzonie ogólnopolskie. To, co w nim charakterystyczne, swoiste (rozmaite zapożyczenia z języków współwystępujących, archaizmy

⁵ <http://fbc.pionier.net.pl/owoc> – to adres podsunęty mi przez Piotra Wierzchonia, „najwybitniejszego znawcę zasobów (leksyki) polskich bibliotek cyfrowych”.

dawno wycofane z terenów etnicznych, leksyka defektywna i in.) – jest tylko naleciałością.

Bilet wejścia: oczywiście nie przyszłoby mi do głowy, żeby zajrzeć do hasła *tykiet*, w którym to J. Wawrzyńczyk ten analizyzm – wśród meta-słownictwa *Słownika warszawskiego* – znalazł. Odkrycie to było możliwe jedynie dzięki digitalizacji SW, czyli po roku 2005. Artykuł hasłowy *wejście* – bardziej chyba przez nieuwagę niż z założenia – pominęłam.

Egzotyzm: rzeczywiście w SJPD w hasle *egzotyzm* jest odsyłacz do *egzotyka*. Nie wiem, jak mogło to ujść mojej uwagi.

Fotoskład: „typologicznie, jako złożenie, w żadnym wypadku nie może być tworem lokalnym, leksykalnym unikatem wileńskim”; zob. komentarz w *bałałajkowy*;

Mączka mleczna:

„znana była i w Warszawie, o czym świadczy wychodzący tam „Tygodnik Handlowy” (por. wzmiankę o tym produkcie w nrze 15-16 rocznika 7 (1925) na s. 14)”;

dziś, korzystając z zasobów bibliotek cyfrowych, to poświadczenie prawdopodobnie bym znalazła, w 2005 r. ten sposób poszukiwania nie był szerzej znany.

Pyjama:

„Była zatem używana poza Wilnem, w Warszawie i zapewne poza nią”;

zob. komentarz w *bałałajkowy*.

Wykaz skrótów słowników

- SJPDOR – Doroszewski W. (red.), 1958-1968: *Słownik języka polskiego*, t. 1-10, Warszawa.
SL – Linde S.B., 1807-1814: *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa.
SWar – Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W., 1900-1927: *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa.
SWil – Zdanowicz A. i in., 1861: *Słownik języka polskiego*, Wilno.

Bibliografia

- Czarkowski L., 1909: *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*, Wilno.
Joachimiak J., 1996: *Послевоенные русизмы в вильнюсском журнале для женщин за 1976 год*, Toruń.
Joachimiak-Prażanowska J., 2006: *Leksyka osobliwa, nigdzie – poza „Kurierem Wileńskim” – nienotowana*, [w:] „Linguistica Bidgostiana”, t. III, s. 98-105.

- Krasnowolski A., 1919: *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, Warszawa.
- Kryński A.A., 1920: *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, Warszawa.
- Kurzowa Z., 1993: *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa-Kraków.
- Łętowski A., 1915: *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno.
- Masojć I., 2001: *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- Mędelska J., 1993: *Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX wieku*, Bydgoszcz.
- Mędelska J., 1999: *Język „Prawdy Wileńskiej”. Północnokresowa polszczyzna kulturalna w początkach sowietyzacji Wilna i Wileńszczyzny*, Bydgoszcz.
- Mędelska J., 2000: *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*. T. II: *Lata 1945-1959*, Bydgoszcz.
- Mędelska J., 2001: *Język polskiej prasy wileńskiej (1945-1979)*. T. III: *Lata 1960-1979*. Cz. 1. *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz.
- Sawaniewska-Mochowa Z., 1990: *Poradnik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej*. *Słownictwo*, Warszawa.
- Szczerbowicz-Wieczór L., 1881: *O skażeniu obecnym języka polskiego w prasie*, Płock.
- Szwed J., 1931: *Mów poprawnie! Słownik błędów językowych*, Wilno.
- Walicki A., 1879: *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincjonalizmy*, Warszawa.
- Wawrzyńczyk J., 2009: *Autosuplement do Słownika Warszawskiego*, Poznań.
- Wawrzyńczyk J., 2010: *Inny „Doroszewski”*, Łask.
- Wierzchoń P., 2008: *Fotodokumentacja, chronologizacja, emendacja. Teoria i praktyka weryfikacji materiału leksykalnego w badaniach lingwistycznych*, Poznań.
- Wierzchoń P., 2008a: *Kotuś. «Verba polona abscondita...» (w fotodokumentacji)*. *Szkic lingwochronologiczny. Centuria pierwsza*, Poznań.
- Wierzchoń P., 2008b: *Jaskółki przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny w materiałach z lat 1894-1984. Tylko sto przykładów*, Łask.
- Wierzchoń P., 2008c: *ANTI*, Poznań.

Response to Jan Wawrzyńczyk's polemical article

Z notatnika leksykografa. O ryzykownym 'nigdzie'

Summary

This paper presents a response to the criticisms of J. Wawrzyńczyk, contained in the publication *Z notatnika leksykografa. O ryzykownym 'nigdzie'*. They relate to J. Joachimiak-Prażanowska's article *Leksyka osobliwa, nigdzie – poza „Kurierem Wileńskim” – nienotowana*, published in vol. III (2006) of „Lingui-

stica Bidgostiana”. The author argues the use of the term ‘anywhere’, contained in the title of that publication. She justifies the need to use these sources of lexicographical and specifically refers to the polemical comments inserted in the text of J. Wawrzyńczyk.

Joanna Joachimiak-Prażanowska, dr nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Badań nad Bałtycko-Słowiańskimi Kontaktami Językowymi w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy. Doktoryzowała się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na podstawie rozprawy *Regionalne cechy północnokresowe w Kurierze Wileńskim (1924-1939)* – promotor: prof. zw. dr hab. Jolanta Mędelska. Zainteresowania naukowe: rusycystyka i polonistyka, zwłaszcza polszczyzna wileńska okresu międzywojennego, leksykologia, leksykografia, język prasy. Opublikowała pracę: *Послевоенные русизмы в вильнюсском журнале для женщин за 1976 год* (Toruń 1996) oraz dwadzieścia artykułów naukowych m.in. w „Poradniku Językowym”, „Acta Baltico-Slavica”, „Linguistica Bidgostiana”, a także w tomach zbiorowych *Język i kultura na pograniczu polsko-ukraińsko-białoruskim* (we współautorstwie), *Język, historia, polityka. Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*.